

Przemyśl, 2006-07-18

Eudokia Fil
ul. Grochowska 40 109
37-500 Przemyśl

Szanowny Pan
Artur Wilgucki
Redaktor Naczelny
Życia Podkarpackiego
Przemyśl

W kierowanej przez Pana gazecie „Życie Podkarpackie” w numerze z 12 lipca br. na stronie 24 ukazał się artykuł podpisany przez red. Wiesława Beka „Nikommu nie powinno zależeć na eskalacji konfliktów”. Ze względu na to, iż autor wymienia w nim moje imię i nazwisko oraz narusza dobro zainicjowanego przeze mnie projektu proszę w oparciu o prawo prasowe o opublikowanie mojej odpowiedzi w przewidzianym dla tego typu sytuacji terminie.

Z poważaniem

Eudokia Fil

ŻYCIE PODKARPACKIE
37-700 Przemyśl, ul. Bańska 15
tel. 670-22-00, fax 670-73-84

Pamięć o tragedii Gorajca

Z przykrością i głębokim zażenowaniem przeczytałam zamieszczony w nr 28/1992 „Życia Podkarpackiego” dnia 12.07.2006 r. artykuł red. Wiesława Beka zatytułowany „Czy w Lubaczowie szykuje się polsko-ukraiński konflikt o groby?”

Nikommu nie powinno zależeć na eskalacji konfliktów”

Oczywistym celem i przesłaniem tego artykułu było podanie do publicznej wiadomości, że starosta lubaczowski okazał się nieugięty i nie dopuścił do kolejnego” ukraińskiego upamiętnienia”.

Zapewne Pan Starosta miał się czym pochwalić przed swymi wyborcami. Przykre jest jednak, że w tym celu posługuje się kłamliwą argumentacją i naginaniem, a nawet łamaniem prawa. Szczególnie oburzająca jest zawarta w artykule kłamliwa sugestia, że moje trwające od 2000 r. starania o postawienie symbolicznej mogiły na cmentarzu greckokatlickim w Gorajcu, gdzie spoczywa min. 158 ofiar – jak pisze autor akcji pacyfikacyjnej polskich sił bezpieczeństwa na tę wieś w dniu 6.04.1945 r., „godzą w perspektywy polsko-ukraińskiej współpracy i zatruwają „nadzieję na wspólną obecność obu sąsiednich narodów w tym miejscu Europy”.

Ponieważ w artykule tym zostałam wymieniona z imienia i nazwiska, a ponadto zostałam przedstawiona w sposób lekceważący, zmuszona jestem do udzielenia następujących sprostowań i wyjaśnień:

Na wstępie przypomnieć należy, że dnia 6.04.1945 r. oddział Wojska Polskiego (2 Samodzielny Batalion Operacyjny KBW dowodzony przez ppłk Szapińskiego o godz. 5⁰⁰ nad ranem zaatakował znajdującą się jeszcze we śnie wieś Gorajec strzelając z karabinów maszynowych do domów i zabijając wszystkich wybiegających z domów, pragnących się uratować. Zabito wówczas 158 mieszkańców wsi (nie 141 jak pisze red.Bek i nie 400 – jak chwalił się w swym meldunku do przełożonych ppłk Szapiński) nie mających nic wspólnego z ukraińskim podziemiem zbrojnym. Gdy wojsko odeszło, ci którym udało się uratować pogrzebali zabitych na miejscowym cmentarzu greckokatlickim, w pobliżu ich rodzinnych grobów. Z oczywistych względów ofiary nie mogły mieć religijnego pogrzebu ani krzyży na swych mogiłach. Później pozostałych mieszkańców wsi narodowości ukraińskiej wysiedlono. Miałam to szczęście, że jako jedna z nielicznych ocalałam z pogromu. Jest to też dla mnie zobowiązanie wobec tych, którzy takiego szczęścia nie mieli. Uważam, że postawienie tym osobom krzyża i symbolicznej mogiły na cmentarzu, gdzie spoczywają jest moim ludzkim i chrześcijańskim obowiązkiem. Wprawdzie według prawa polskiego stawianie nagrobków, pomników na cmentarzach nie wymaga pozwolenia ani zgłoszenia budowlanego, to chcąc uniknąć wszelkich zażądań, nieporozumień, wszyskiego co byłoby niegodne pamięci ofiar, dokonałam zgłoszenia zamiaru budowy „pomnika” przedstawiając Staroście Lubaczowskiemu jego projekt. Niestety- jak dumnie stwierdza Pan Starosta – „wniosek został załatwiony odmownie, gdyż nie spełniał warunków formalnych wymaganych od tego typu budowli. Inicjatorzy nie mieli zgody od Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa na treść tablicy, która miałaby się znaleźć na monumencie, nie potrafili wykazać się prawem do dysponowania gruntem, a poza tym uznaliśmy, że w takim przypadku nie wystarczy samo zgłoszenie zamiaru budowy pomnika, trzeba jeszcze przejść przez wymaganą polskim prawem procedurę uzyskania pozwolenia na budowę. W użytym przez starostę słowie „uznaliśmy” tkwi sedno tej sprawy. Oznacza ono, że starosta jako organ budowlany, nie kierował się przepisami prawa lecz opartym na własnych ocenach politycznych „uznaniem”, czyli względami poza prawnymi. Co oznacza, że dla „Ukraińców jest inne prawo”. Dlatego będzie jedyny w Polsce pomnik na cmentarzu na podstawie pozwolenia na budowę. Przy tej okazji muszę też sprostować inne stwierdzenie Pana Starosty. Nieprawdą jest, że nie dysponowaliśmy prawem do dysponowania gruntem na cele budowlane. Władze gm. Cieszyńów, do której należy w tej chwili cmentarz greckokatlicki w Gorajcu, wyraziły zgodę na postawienie tego pomnika. Nie jest rzeczą Starosty, jako organu budowlanego ocena treści napisu na pomniku, ale i w tym zakresie Pan Starosta mija się z prawdą. Projektowany napis: ”Mieszkańcom wsi Gorajec, którzy zginęli śmiercią tragiczną w

latach 1942-1947. Cześć ich pamięci" (w jez. ukraińskim i polskim) – uzyskał akceptację sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa. Pragnę też nadmienić, iż cmentarz greckokatolicki w Gorajcu wymieniony jest w sporządzonym dnia 6.06.2005 r. Protokole realizacji w latach 2005-2007 umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych z 21.03.1994 r. Protokół ten wymienia ponad 30 miejscowości Polsce, w których miały miejsce podobne jak w Pawłokomie i Gorajcu pogromy cywilnej ludności ukraińskiej, które obie strony zobowiązują się upamiętnić. Wspomniana w artykule wizyta w starostwie konsula Ukrainy z Lublina miała związek z realizacją tego Protokołu. Całkowite przemilczenie w artykule tego Protokołu świadczyć może tylko o intencji nie dopuszczenia do jego realizacji. Na terenie Polski poza Pawłokomą, pomimo iż strona ukraińska w pełni realizuje zawarte w nim uzgodnienia Ukraina jakoś nie uważa, że upamiętnienie tragedii ludności polskiej na jej terenie „zatrzuwa nadzieję i wzajemne stosunki”. Warto, by i władze polskie tak podeszły do tej sprawy.

I jeszcze jedno.

Autor artykułu używa wobec oddziału KBW, który 6.04.1945 r. dokonał pogromu cywilnej ludności Gorajca eufemistycznego określenia „polskie siły bezpieczeństwa”, natomiast gdy ci sami kabewiaczy, często pod dowództwem sowieckich oficerów, likwidowali polskie oddziały antykomunistyczne i sympatyzującą z nimi ludność, używa się określenia „komunistyczni zbrodniarze”. Ustawa kombatancka z 1991 r. pozbawiła ich za te zbrodnie uprawnień kombatanckich.. Te „środowiska kombatanckie” protestując przeciwko upamiętnieniu ich ukraińskich ofiar, strają się zagłuszyć głos sumienia. Okazuje się, że mają duży wpływ również na obecne władze, w tym Pana Starostę. Aby stosowanie takich podwójnych standardów przez władzę publiczną, w tym urzędnika, który powinien kierować się wyłącznie przepisami prawa. Zgadzam się, historię należy pozostawić historykom. Nie oznacza to jednak, że niektóre niewinne ofiary tragicznej historii, tylko dlatego, że były narodowości ukraińskiej mają być pozbawione prawa do pamięci bliskich i chrześcijańskiego symbolu na miejscu ich niewinnego spoczynku.

Z tym się nie zgadzam i dopóki mi starczy sił będę się starała realizować swój ludzki i chrześcijański obowiązek.

Przemyśl, 01.08.2006

Szanowna Pani
Eudokia Fil

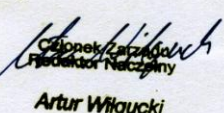
Szanowna Pani,

Dziękuję Pani za nadesłanie listu. Jak to zazwyczaj przy tematyce polsko-ukraińskiej – a więc tematyce częstokroć bolesnej i ciągle żywej – i tym razem artykuł Wiesława Beka pod tytułem *Nikommu nie powinno zależeć na eskalacji konfliktów* wywołał żywe reakcje. Pani list jest jedną z nich. Niestety rozmiar Pani listu i fakt, iż nie wyczerpuje on zapisu prawa prasowego w paragrafie o sprostowaniach prasowych, sprawia, że nie mogę wydrukować go w całości. Rozmiar listu (6500 znaków) prawie dwukrotnie przekracza wielkość artykułu W. Beka.

Mam prośbę. Jeżeli sama zechciałaby Pani skrócić swój list (do 3000 znaków), chętnie go wydrukuję. Moim zdaniem jest to możliwe, gdyż Pani polemika ogniskuje się wokół dwóch problemów zasygnalizowanych w piśmie przewodnim.

Mam nadzieję, że zechce się Pani przychylić do mojej prośby.

Z poważaniem


Członek Zarządu
Redaktor Naczelny**Artur Wilgucki****37-700 Przemyśl**
ul. Barska 15

☎ (0-16) 6702200
(0-16) 6703041
(0-16) 6703042
faks (0-16) 6707384

Oddział w Jarosławiu
37-500 Jarosław
ul. Jana Pawła II 10

☎ (0-16) 6241750
☎ (0-16) 6241751
faks (0-16) 6241752

Oddział w Lubaczowie
37-600 Lubaczów
ul. Kościuszki 12

☎/faks (0-16) 6323441

E-mail: redakcja@zycie.pl
www.zycie.pl

Eudokia Fil
ul. Grochowska 109
37-700 Przemyśl

Przemyśl, dnia 07.08.2006 r.

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY W RZESZOWIE

SKARGA

na decyzję Wojewody Podkarpackiego z dnia 12 lipca 2006 r. znak R.X.A.-7144-L-2/28/06

Niniejszym zaskarżam wskazaną wyżej decyzję Wojewody Podkarpackiego jako wydaną bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa (art. 145 § 1 pkt. 1, kpa) i wnoszę o:

1. stwierdzenie nieważności zaskarżonej decyzji jak również o stwierdzenie nieważności decyzji organu I instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji oraz decyzji organu I instancji i umorzenie postępowania obu organów.
2. przyznanie skarżącej pomocy prawnej w zakresie całkowitym przez zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika (adwokata lub radcy prawnego) z urzędu.
3. wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji.
4. zasądzenie na rzecz skarżącej zwrotu poniesionych przez nią kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

1. Zaskarżoną decyzję działający z upoważnienia Wojewody Podkarpackiego Kierownik Oddziału Architektury i Budownictwa utrzymał w mocy decyzję Starosty Lubaczowskiego dnia 05.06.2006 r, którą organ ten wniósł sprzeciw do mojego zgłoszenia o przystąpieniu do budowy zbiorowego nagrobka na cmentarzu greckokatolickim w Gorajcu, upamiętniającego pochowanych na tym cmentarzu mieszkańców Gorajca, uznając, iż budowa takiego obiektu wymaga pozwolenia na budowę.

Organ odwoławczy nie uwzględnił argumentów mojego odwołania, stwierdzając, że „nie ma ono uzasadnienia ponieważ z przedłożonej dokumentacji wynika, iż nie jest to krzyż jak twierdzi strona odwołująca, a ziemny kopiec, omurowany kamieniem, zwieńczony czapką betonową na której stoi ściana z wmurowanymi tablicami pamiątkowymi”. Zdaniem organu II instancji charakter obiektu określa również umowa zawarta z gminą Cieszanów oraz postanowienie Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu, w których to dokumentach używa się określenia „pomnik”, wobec czego jest to budowla (art. 3 pkt. 3 ustawy Prawo budowlane, która wymaga pozwolenia na budowę od właściwego organu administracji budowlanej).

Jest to stanowisko całkowicie bezpodstawne. Nie uwzględnia ono charakteru ani funkcji zamierzonego przedsięwzięcia. Zawarte w art. 3 pkt. 3 prawa budowlanego pojęcie „pomnik” nie odnosi się do tradycyjnych pomników, które stawia się na cmentarzach dla upamiętnienia spoczywających tam zmarłych, skoro w tym samym przepisie stwierdza się, że budowlą jest cały cmentarz. Pomnik na cmentarzu nie może więc być odrębną budowlą lecz co najwyżej obiektem małej architektury, zdefiniowanym w pkt. 4 lit. a tego przepisu. W świetle art. 28 ust. 1 pkt. 22 Prawa budowlanego, budowa obiektów małej architektury nie wymaga pozwolenia na budowę.

Ponadto, skoro budowlą jest cmentarz, to wykonanie na nim pomnika(nagrobka) stanowi roboty budowlane na istniejącej budowli jaką jest cmentarz. Tego typu roboty również nie wymagają pozwolenia na budowę lecz zgłoszenia (art. 30 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 29 ust. 2 pkt. 1 i 6 Prawa budowlanego). W zgłoszeniu, którego dokonałam, chodziło o wykonanie robót budowlanych na cmentarzu greckokatolickim w Gorajcu, gdzie pochowani są byli mieszkańcy tej wsi, w tym 158 osób zabitych podczas pacyfikacji wsi w dniu 06.04.1945 r. Ze względu na okoliczności historyczne osoby te pozbawione były religijnego pogrzebu i chrześcijańskiej symboliki na mogiłach. Jako osoba ocalała z pogromu w dniu 06.04.1945 r. mam ludzki i chrześcijański obowiązek spełnić wobec nich ostatnią posługę. Zgłoszone zamierzenie inwestycyjne ma charakter wyłącznie religijny i pełni funkcję nagrobka.

„Ziemny Kopiec”, – o którym pisze organ odwoławczy jest to obudowany krzyż – jako należny każdemu zmarłemu chrześcijaninowi symbol religijny oraz tablice z imionami i nazwiskami spoczywających tam zmarłych, o treści uzgodnionej z sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa.

Wydając zaskarżoną decyzję zarówno Starosta Lubaczowski jak i Wojewoda Podkarpacki kierowali się względami pozaprawnymi, wynikającymi z przyjętej i realizowanej polityki w stosunku do mniejszości ukraińskiej na tym terenie. Nie słyszałam bowiem by ktokolwiek budujący na cmentarzach nawet takie okazałe obiekty jak grobowce musiał uzyskać pozwolenie na budowę. Zaskarżona decyzja nie zawiera uzasadnienia opartego na przepisach prawa i nie przytacza żadnego przepisu prawa budowlanego, z którego wynikałby obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę dla zgłoszonego przedsięwzięcia. Powołany przez Wojewodę Podkarpackiego art. 3 pkt. 3 prawa budowlanego nie reguluje żadnych kwestii. Zawiera jedynie definicję budowli, z której zresztą nie wynika, że taką jest zgłoszony do realizacji pomnik na cmentarzu, służący upamiętnieniu pochowanych na nim ludzi. Organy obu instancji w decyzjach kierując się względami pozaprawnymi i własnymi insynuacjami nie wyciągnęły z treści tego przepisu właściwych wniosków i skutków prawnych.

W tym stanie rzeczy uzasadniony jest zarzut wydania zaskarżonej decyzji bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, co uzasadnia jej unieważnienie przez Sąd. Z ostrożności wnoszę o uchylenie zaskarżonej decyzji.

2. Wniosek o przyznanie pomocy prawnej przez zwolnienie od wpisu sądowego i przyznanie adwokata z urzędu uzasadniam niemożnością poniesienia tych kosztów. Mam 81 lat i utrzymuję się z emerytury w wysokości 690,00 zł. Podejmowane przeze mnie starania w zakresie upamiętnienia tragicznie zmarłych (ponieważ jestem naocznym świadkiem tych tragicznych wydarzeń) podjęłam na prośbę pozostałych żyjących mieszkańców Gorajca. Miejsce na cmentarzu oraz projekt nagrobka został pozytywnie zaopiniowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

3. Wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji uzasadniam zarówno jej bezprawnością jak i faktem, iż może ona spowodować niepowetowaną szkodę.

Biorąc pod uwagę mój wiek i spadek sił – upływ czasu spowodować może niemożność zrealizowania przeze mnie przedmiotowego zamierzenia.

**WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY
W RZESZOWIE
WYDZIAŁ II**

Dnia 16.08.2006 r.
Sygn. akt IISO/Rz 8/06

W odpowiedzi należy podać
sygnaturę akt Sądu

**Eudokia Fil
Ul. Grochowska 109
37-700 Przemyśl**

Wezwanie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie na podstawie art. 252 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r., Prawo o postępowaniu przed Sądami Administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.) wzywa do złożenia wniosku o przyznanie prawa pomocy (zwolnienia od kosztów sądowych, zwolnienia od opłat sądowych i wydatków, ustanowienia adwokata, radcy prawnego) na urzędowym formularzu PPF.

Formularz należy złożyć w Sądzie w terminie 7 dni licząc od dnia doręczenia niniejszego wezwania pod rygorem pozostawienia wniosku o przyznanie prawa pomocy bez rozpoznania (art. 252 i 257 ppsa)

W załączeniu formularz PPF

W wykonaniu zarządzenia
Przewodniczącego Wydziału II

Irena JAWORSKA
Sekretarz Sądowy

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY
W RZESZOWIE
WYDZIAŁ II
UL. KRASZEWSKIEGO 4A
36-016 RZESZÓW

Rzeszów; dnia 17.08 2006 roku

3P-3287/06

WOJEWÓDZA
PODWARPACU
UL. GRUNWALDZKA 15
35-853 RZESZÓW

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie przesyła w załączeniu skargę, która z naruszeniem art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnym (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) została wniesiona bezpośrednio do sądu administracyjnego.

Do wiadomości:

Eudokie Fil
ul. Grochowska 109
37-700 Tarnobrzeg

WOJEWÓDZKI SĄD ADMINISTRACYJNY
w Rzeszowie ul. Kraszewskiego 4a
35-016 Rzeszów

Richard

Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Rzeszowie
WYDZIAŁ II
ul. Kraszewskiego 4a
35-016 Rzeszów

Dnia 1 grudnia 2006r.
Sygn. akt II SA/RZ 857/06

W odpowiedzi należy podać
sygnaturę akt Sądu

Eudokia Fil

DORĘCZENIE ODPISU POSTANOWIENIA
od którego przysługuje skarga kasacyjna

W wykonaniu zarządzenia z dnia 28 listopada 2006 r. sekretariat
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego doręcza Pani jako stronie odpis
postanowienia z dnia 28 listopada 2006 r. wraz z uzasadnieniem.

STARSZY
SEKRETARZ SĄDOWY

Aneta MILLAUER-CZUCHOWICZ

POUCZENIE

1. Na powyższe postanowienie przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego, w terminie 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, za pośrednictwem tutejszego Sądu. Skarga kasacyjna złożona po upływie tego terminu zostanie odrzucona (art. 178 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.).
2. Skarga kasacyjna, pod rygorem odrzucenia, powinna być sporządzona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, albo doradcą podatkowym – w sprawach obowiązków podatkowych lub rzecznikiem patentowym – w sprawach własności przemysłowej.
3. Strona może wystąpić do Sądu o przyznanie jej prawa pomocy przez ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego. Wniosek w tym przedmiocie powinien być złożony na urzędowym formularzu określonym w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. (Dz.U. Nr 227, poz. 2245). Złożenie tego wniosku nie przerywa biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.
4. Urzędowe formularze, o których mowa w pkt 3 są udostępniane we wszystkich wojewódzkich sądach administracyjnych oraz w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, w urzędach gmin a także w internecie pod adresem: <http://www.nsa.gov.pl/>
5. Strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadomić Sąd o każdej zmianie swego zamieszkania, adresu do doręczeń lub siedziby. W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawione zostanie w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia chyba, że nowy adres jest Sądowi znany.

ODPIS

Sygn. akt II SA/Rz 857/06

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2006 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSA Krystyna Józefczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2006 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi Eudokii Fil

na decyzję Wojewody Podkarpackiego

z dnia 12 lipca 2006 r., Nr R.X.A.-7144-L-2/28/06

w przedmiocie sprzeciwu do zgłoszenia o przystąpieniu do budowy

postanawia

odrzuć skargę



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz *H. Klawner*

Sygn. akt II SA/Rz 857/06

Uzasadnienie

W dniu 12 sierpnia 2006 r. Eudokia Fil nadała w Urzędzie Pocztowym w Przemyśle skargę na decyzję Wojewody Podkarpackiego dnia 12 lipca 2006 r., Nr R.X.A.-7144-L-2/28/06, zaadresowaną bezpośrednio do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. W dniu 18 sierpnia 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie przekazał skargę Wojewodzie Podkarpackiemu.

W odpowiedzi na skargę Wojewoda Podkarpacki wniósł o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269) sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości między innymi przez kontrolę działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej. Zakres tej kontroli wyznaczają natomiast przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. 153, poz. 1270 ze zm.) – zwanej dalej P.p.s.a., której art. 134 § 1 wskazuje, iż Sąd orzekając w granicach danej sprawy nie jest związany zarzutami i wnioskami podnoszonymi w skardze ani też powołaną podstawą prawną.

Warunkiem przeprowadzenia takiej kontroli jest skuteczne wniesienie skargi do Sądu, a więc zachowanie przewidzianych dla niej wymogów formalnych, jak i terminu do jej wniesienia.

Zgodnie z art. 53 § 1 i 54 § 1 P.p.s.a. skargę wnosi się w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia w sprawie, za pośrednictwem organu, którego działanie lub bezczynność są przedmiotem skargi.

Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, z dnia 30 sierpnia 2002 r. (Dz. U. 153, poz. 1271) przewidywały rozwiązanie dla spraw, w których skargę wniesiono bezpośrednio do Sądu, ale dotyczyło to jedynie sytuacji powstałych w okresie dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy P.p.s.a., czyli od 1 stycznia 2004 r. Jak stanowi art. 98 wspomnianej ustawy w okresie dwóch lat od dnia wejścia

w życie ustawy P.p.s.a., skargę wniesioną bezpośrednio do sądu administracyjnego, jeżeli wniesiona została w terminie określonym w art. 53 § 1 P.p.s.a., sąd administracyjny przekazuje organowi, którego działanie lub bezczynność są przedmiotem skargi, ze skutkiem określonym w art. 54 § 1 P.p.s.a.

Z rachunkowego wyliczenia wynika, że przepis ten miał zastosowanie jedynie do sytuacji powstałych w okresie do 1 stycznia 2006 r. W tych przypadkach za termin wniesienia skargi uznawało się datę przekazania skargi przez sąd administracyjny właściwemu organowi. Po tym okresie brak jest regulacji odnoszących się do skarg wnoszonych bezpośrednio do sądu. Jednak w praktyce przyjmuje się, iż jeżeli skarżący wskazał organ, którego działanie lub bezczynność skarży to sąd przekazuje skargę temu organowi. Jednak w tej sytuacji nie data nadania lecz data wpływu do właściwego organu decydować będzie o zachowaniu, bądź nie, terminu do wniesienia skargi. Żadne bowiem przepisy nie nakładają na sąd obowiązku przekazywania tej skargi organowi, a o zachowaniu terminu decyduje wniesienie skargi do właściwego organu.

Przedmiotem skargi jest decyzja Wojewody Podkarpackiego z dnia 12 lipca 2006 r., Nr R.X.A-7144-L-2/28/06 w przedmiocie sprzeciwu do zgłoszenia o przystąpieniu do budowy, która to decyzja została skarżącej doręczona w dniu 18 lipca 2006 r. Zatem zgodnie z wyżej cytowanym art. 53 § 1 P.p.s.a. termin do jej zaskarżenia upłynął w dniu 17 sierpnia 2006 r.

Tymczasem skarga wpłynęła bezpośrednio do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie w dniu 12 sierpnia 2006 r., czyli po 1 stycznia 2006 r. a więc jak była o tym mowa na wstępie nie będą miały zastosowania przepisy wprowadzające, nakazujące sądowi przekazanie skargi do właściwego organu. Pomimo tego Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie przekazał przedmiotową skargę Wojewodzie Podkarpackiemu, którego czynność zaskarżono. Skarga ta wpłynęła do organu w dniu 18 sierpnia 2006 r., podczas gdy ostatnim dniem terminu do wniesienia skargi był, zgodnie z art. 53 § 1 P.p.s.a. dzień 17 sierpnia 2006 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd odrzucił skargę działając przy tym na zasadzie art. 58 § 1 pkt 2 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam

Sekretarz

[Handwritten signature]